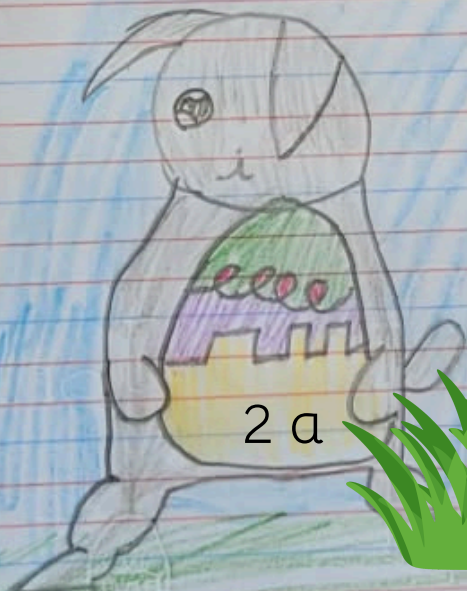


KULTURALNA JEDYŃKA



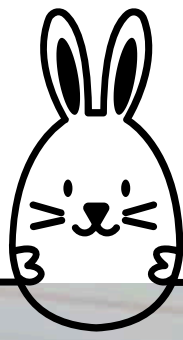
Wielkanocne przygotowania

Przed świętami sprzątam nasze mieszkania i domy, aby były czyste i pachnące. Robimy zakupy, żeby móc przygotować posiłki na stół wielkanocny. Malujemy pisanki, ozdabiamy nimi domy i mieszkania. Wreszcie piszemy życzenia wielkanocne i wysyłamy do rodziny oraz znajomych. Z utęsknieniem czekamy na przyjście zajączka.



2 a





Symbole to:

- baranek

- kurczak

- zając

- pisanka

- palemka

- jajko

- czerwona flaga

- świeconka

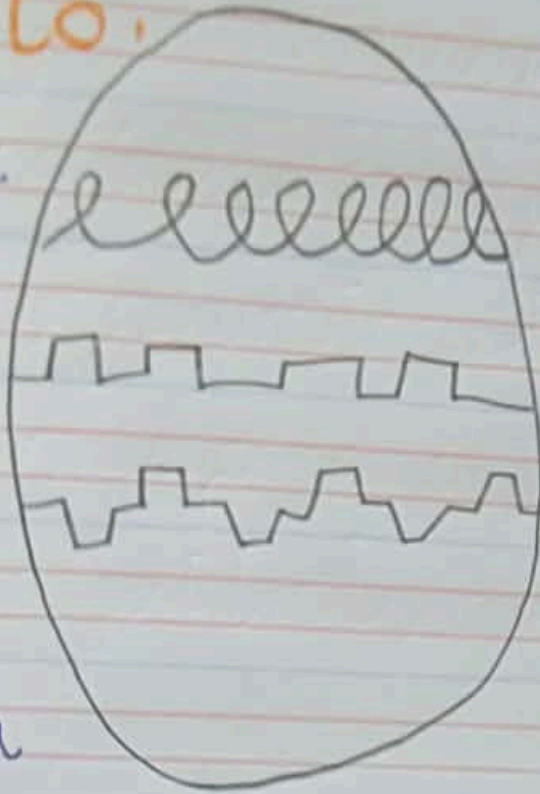
- maza

- babka

- kielbasa biała

- mazurek

- masło



- chleb

- sól, pieprz

- krzyż

- bukszpan

- chrzan

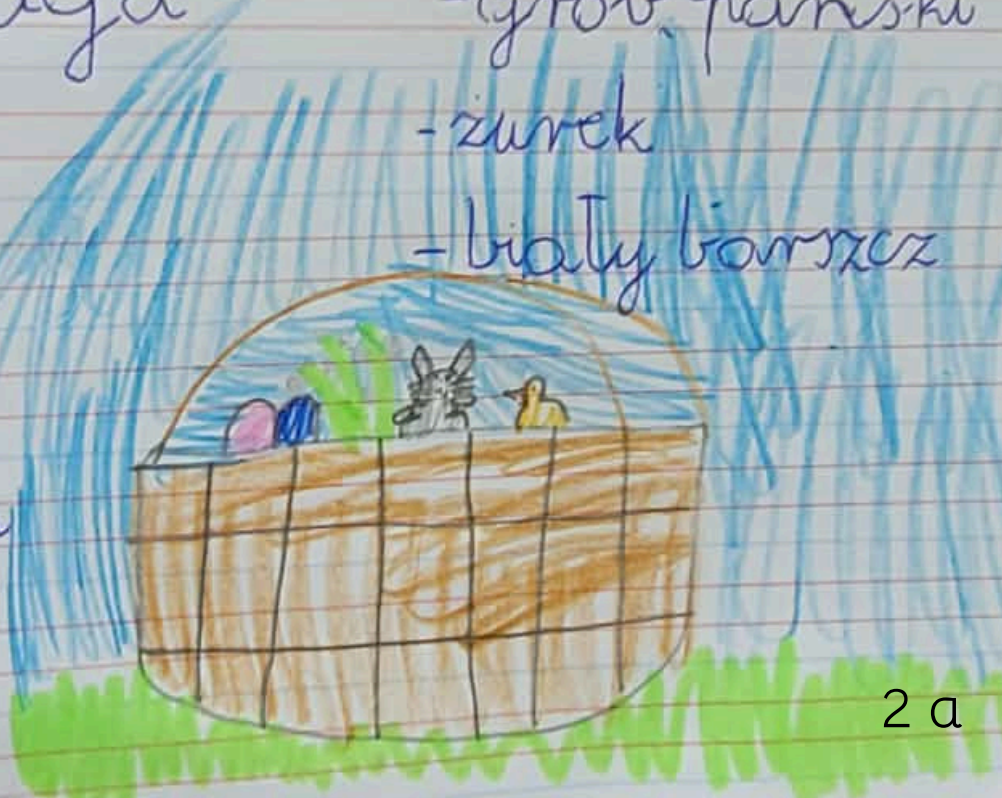
- owies

- rzeżucha

- grób pański

- zurek

- biały boczec



10 kwietnia w naszej szkole zorganizowano

Miejski Bieg Jedynki. Reprezentanci

wszystkich klas wzięli udział w

biegu sztafetowym. Towarzyszyli im również

nauczyciele. Bardzo szybko biegli. Czasem 26



WYWIAD z PANIĄ KATARZYNA PESTKĄ - AUTORKĄ KSIĄŻEK DLA DZIECI

- Jak długo już Pani pisze książki?

- Zaczęłam pisać 15 lat temu.

- Ile książek Pani napisała?

- Napisałam dotychczas 4 książki: „Tajemnicze zaginięcie Matki Kalury”, „Przewodnik rowerowy po kaszubskiej marzance”, „Kaszubka na placu budowy” i „TURysta w Uchojnicach”



- Co jest potrzebne żeby napisać książkę?

- Pomysł i wyobrażenie

- Ile czasu zajmuje napisanie książki?

- To zależy. Pomysłu na moją pierwszą książkę szukałam aż 2 tygodnie, a napisałam ją w 3 godziny. Niestety trafiła ona do szuflady.

- Kiedy wydała Pani swoją pierwszą książkę?

- Aby wydać książkę potrzeba dużo pieniędzy i których nie miałam. Mieszkałam w Uchojnicach i tam Burmistrz przyznaje co roku stypendium artystyczne dla osób promujących miasto. Wplotłam więc w swoją opowieść wątki o Uchojnicach i... udało mi się zdobyć to stypendium. Teraz mogłam już wydać swoją książkę.

- Kto wykonał te piękne ilustracje?

- Ilustracje namalowała akwarelami pani Martyna Gardzieluska z Tucholi.

- Bardzo dziękujemy za ciekawe spotkanie i czekamy na książkę o Tucholi.

- Może kiedyś się uda. Zobaczymy.

Klasa 2b wzięła udział w akcji zankil. Organizowana
była z okazji 83 rocznicy wybuchu powstania w
getcie warszawskim. 20 kwietnia poszliśmy pod
pomnik upamiętniający byłych
mieszkańców Tutek i narodowości żydowskiej.

Leon 2b



Akcja zerkal była ciekawa.



20 kwietnia poszliśmy pod pomnik

i kładliśmy kamyczki na cześć upamiętnienia

mieszkańców Tuchli zamordowanych przez

niemieckiego okupanta.

Antek 2b



Młodzi pisarze

Opowiadania uczniów klasy 3b

Mój Samochód

Mój Samochód jeździł po całym świecie i widział już wszystko, nawet wieżę Aifla. Dzisiaj jest wolne i rodzice powiedzieli, że jedziemy na biwak więc spakowałem się i wzięłem oczywiście mój samochód.

Pojechaliśmy na biwak i rozłożyliśmy namiot i razem z bratem poszliśmy do namiotu.

To był najlepszy biwak w moim życiu. Cieszę się, że nie zgubiłem swojego samochodziku.



Mikołaj

Dziś wam opowiem o moim misiu
Lulu, który przeżył pełną przygodę.

W piątek postanowiłam zabrać
Lulę do szkoły. Na pierwszej lekcji
byliśmy na WF na dworze, Zabrałam
Lulę i potoczyłam go na ławce, żeby
mi się nie zgubił. Już po zajęciach
poprosiłam moją koleżankę żeby się
nim zapiekowała, bo musiałam iść na
obiad. Po obiedzie Kasia się me zapyta-
ła czy może Lulę do poniedziałku, ja
się nie zgodziłam, więc Kasia postanow-
iła mi zabrać Lulę, pociągnęła go za
tąpkę - "Kasia, co ty zrobiłaś!" Zawołałam
i uciekłam do Tareklu z Lulę. Kolejny
Duszak zmieszony! Jak wróciłam
do domu poprosiłam mamę żeby
zszukała Lulę. Już nigdy nie wzię-
łam Lulę do szkoły.

Jak tak słuchacie się, przygoda Luli i
jej wyjazd do szkoły.

Alicja

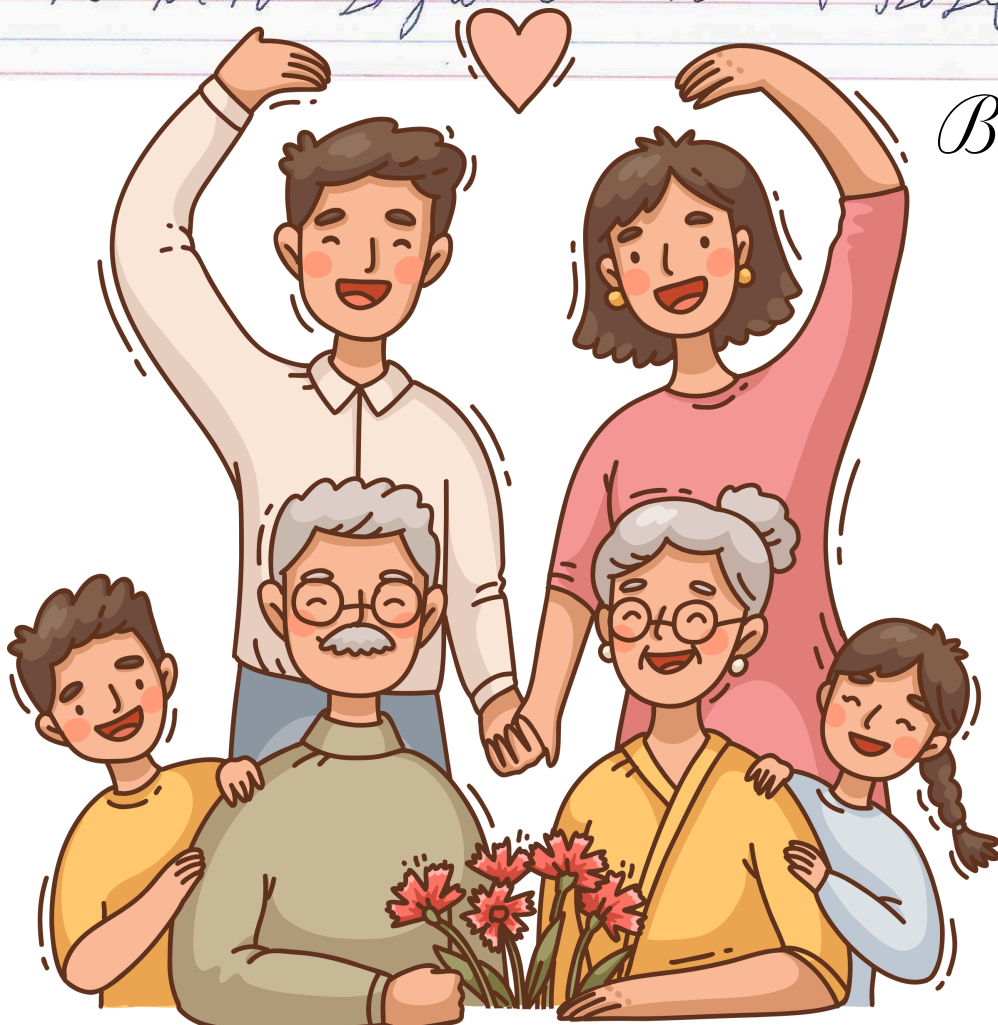


Kotowski Bonus III B Umówienie
Cześć jestem Piotr. A dziś opowiem
wam o miśku, który się nazywał Andrew.

1 lipca około 15:15 Andrew wyszedł
ze szkoły i poszedł na skatepark. Ale wcho-
dze spotkał pana, który zaoferował mu chipsy
Wojunki. Nie wiedział, że to pułapka. Pan
pomyślał Andrewa. W domu mama się
zaniepokoiła, bo była już 16:00 a miś
Mawrke wracał o 15:30. Mama zleciła dziadkowi,
żeby zadzwonił po asiedkora milicję. Mama
w tym czasie poszła poszukać Andrewa
na mieście. Na skate parku zobaczyła
deskę Andrewa. Tymczasem Pan zabrał
Andrewa w buszone. Przykierit go do
kuzesta i mu grozit. Mama wróciła
do domu a dziadek spał - Tato wstano
- zainwota mama - co? - zapytał dziadek -

Andżonka
miała zadzwonić po osiedlową milicję
odpowiedziała mama - a no tak - powie
edział dziadek. (Chwile później) Osiedlowa
milicja przyjechała pod dom i zabrata
mamę na przesłuchanie. Kiedy mama
wróciła to zadzwonił do nich pan
prokurator, który zarządził za Andżonka
100,000 zł.

A od momentu atryzacji Andżonka
nawet rodzina żyła biednie i szczęśliwie.



Borys